

# Raport z rynku walutowego

czwartek, 11 października 2012

Arkadiusz Wiśniewski

## Rynek polski

Środa po dwóch dniach spadków przyniosła wzrost wartości indeksu dwudziestu największych spółek notowanych na GPW w Warszawie. Tym razem przy prawie 800-milionowym obrocie giełdowym zysk wyniósł 0,68%, a motorem napędowym zmian okazały się banki: PKO BP oraz PEKAO SA, których akcje zdrożały o ponad 2% i odpowiadały za prawie jedną czwartą obrotu. Ubogi w odczyty makroekonomiczne kalendarz wydarzeń makroekonomicznych z Polski nie sprzyja znaczącej poprawie nastrojów i rynek walutowy w ślad za zmianami na rynku światowym wpływa na osłabienie złotego. Choć w ostatnim czasie decyzje RPP sprzyjają wzrostowi zainteresowania polskimi obligacjami, to jak wynika z komunikatu Ministerstwa Finansów sprzedaż obligacji detalicznych we wrześniu była o 16% niższa niż w sierpniu. Warto jednak zaznaczyć, że w skali rok do roku nastąpił wzrost wartości sprzedanych papierów skarbowych i popyt był większy o 15%, a zatem strach przed wrześniową obniżką stóp wyhamował popyt w tym miesiącu po udanym sierpniu. Wiceminister finansów Wojciech Kowalczyk stwierdził ponadto, że widzi potencjał do dalszego spadku rentowności obligacji o dłuższych terminach zapadalności, co potwierdza zainteresowanie inwestorów polskim rynkiem długu.

To już druga sesja z rzędu, kiedy polski złoty jest wyraźnie słabszy. Otwarcie na parze USD/PLN na wysokości 3,1850 – 3,1900 zdaje się potwierdzać wczorajsze sygnały techniczne: zamknięcie powyżej 3,1700 otwiera drogę do wspinaczki kursu w rejon kluczowego oporu 3,2200 – 3,2300. Analizując poranny obraz techniczny warto jednak zwrócić szczególną uwagę na dynamikę zmian z ostatnich dwóch sesji. W zestawieniu z wskaźnikami (np. MACD, czy RSI) widać, że wzrosty mogą być relatywnie słabe. Innymi słowy potencjalny atak na 3,2200 – 3,2300 i zachowanie kursu w tej strefie może być silnym wyznacznikiem kierunku na najbliższe tygodnie. W przypadku pary EUR/PLN kurs również potwierdził wczorajsze impulsy techniczne – zamknięcie powyżej lokalnego oporu 4,0900 zainicjowało kontynuację wzrostów. Dzisiejsze otwarcie na wysokości figury 4,1000 to sygnał o możliwości szybkiego osiągnięcia kolejnej bariery: 4,1100 – 4,1200.

## Rynek światowy

Za Oceanem obserwowaliśmy wczoraj kontynuację spadków cen na rynku akcji, co dobrze odzwierciedla wynik sesji w przypadku głównych indeksów giełdowych (DJI -0,95%, a S&P500 - 0,62%). Przepięta dotknęła również giełd europejskich, choć w mniejszym stopniu niż amerykańskich, co może być pochodną późnego ogłoszenia przez agencję Standard & Poor's obniżenia oceny wiarygodności kredytowej Hiszpanii. Spadek ratingu do BBB- oznacza, że już tylko jeden stopień dzieli ten kraj od poziomu śmieciowego. W uzasadnieniu pojawiły się takie informacje jak pogłębienie się recesji gospodarczej i wątpliwe możliwości zahamowania jej przez rząd Hiszpanii, co w połączeniu z negatywną perspektywą może oznaczać wkrótce ostateczne cięcie oceny przez S&P. Jeśli inne agencje ratingowe pójdą w ślad za S&P i pojawią się oceny śmieciowe to i tak wysokie rentowności hiszpańskich obligacji pójdą jeszcze w górę. Czy zatem dojdzie już teraz do interwencji na rynku długu i papiery dłużne Hiszpanii zaczną być skupowane?

Wczorajsza sesja pomimo zarysowanych rano dobrych warunków technicznych nie przyniosła spadków kursu EUR/USD poniżej figury 1,2800 (ważne techniczne wsparcie). Patrząc na dzisiejszy obraz na wykresach H1 można pokusić się o stwierdzenie: co się odwlecze, to nie uciecze... Bardzo słabe nocne odreagowanie od wczorajszych minimów (rejon 1,2820) każe założyć, że w dalszym ciągu pozostajemy w trendzie spadkowym (zapoczątkowanym 05.10.2012). Liczyć się trzeba w związku z tym, że to w perspektywie najbliższych godzin dojdzie do ataku na to miejsce charakterystyczne. Kolejne wsparcie wykreślić można na wysokości 1,2770 – 1,2760.

*Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.*